

▲ Podczas niedzielnej premiery sztuki „Pinokio” jako stolarz; Diapety wystąpił Jan Szymanski - na zdjęciach w trakcie charakterystyki oraz - w towarzystwie aktorki Wandy Michałek - z lalką przedstawiającą jego niesforne synka Pinokia.

Fot. MAREK SANTARIUS

## NA JUBILEUSZ ZESPOŁU PRZYGOTOWANO „PINOKIA” »Bajka« obchodzi 55-lecie

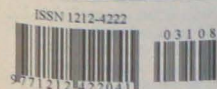
CZ. CIESZYŃ (kor) – Aktrzy Teatru Lalek „Bajka” spędzają obecnie prawie całe dni na próbach. Szykują się do pierwszej w tym sezonie premiery, która odbędzie się w salce „Bajki” w najbliższą niedzielę, 21 września o godz. 17.00. A będzie to premiera o tyle ważna, że będzie ona połączona z uroczystością z okazji 55-lecia zespołu.

Na swój jubileusz „Bajka” przygotowała sztukę „Pinokio”. Scenariusz na podstawie książki Carlo Collodiego napisał Maciej Staropolski, reżyserem przedstawienia jest dyrektor teatru im. J. Szaniawskiego w Płocku, Marek Mokrowiecki, autorem muzyki – Leszek Wronka, opracowania plastycznego – Halina Szkopek, lalki zaś przygotował Józef Kurek.

„Niestety, nasza salka jest za mała, aby pomieścić wszystkich, premierę „Pinokia” obejrzą zatem tylko zaproszeni goście. Resztę naszych wiernych małych i dużych widzów zaprosimy na „Pinokia” w piątek 26 września, tak samo na godz. 17.00 – powiedziała „GL” kierowniczka „Bajki”, Pawełka Niedoba.

Na uroczystość jubileuszową „bajkowicze” zaprosili nie tylko oficjalnych gości, ale również wszystkich byłych członków zespołu, reżyserów, kompozytorów, plastyków, którzy z „Bajką” przez te 55 lat współpracowali. Po premierze zaś odbędzie się spotkanie towarzyskie w Dutej Galerii Teatru Cieszyńskiego.

Chcielibyśmy przy tej okazji



## PIERWSZE SPOTKANIE W TYM ROKU SZKOLNYM

# Plany, programy i podręczniki

CZ. CIESZYŃ (dłb) – Dyrektorzy polskich szkół podstawowych z całego Zaolzia spotkali się wczoraj w auli Polskiego Gimnazjum na pierwszej w tym roku szkolnym naradzie.

Organizatorem narady było Towarzystwo Nauczycieli Polskich (TNP) we współpracy z Polskim Centrum Pedagogicznym. W programie obrad było omówienie bieżących spraw polskiego szkolnictwa. Mowa była więc o planach i podręcznikach, sprawach personalnych czy kursach dla nauczycieli. Spotkanie wykorzystano też w celu uzupełnienia i aktualizacji danych statystycznych o naszych szkołach, TNP natomiast zamierzało z planowanymi imprezami.

– Dyrektor PCP Inna Kuřa poinformowała m.in. o wydaniu nowego elementarza, a w nawiązaniu do

tego o nauczaniu języka polskiego w niższych klasach – powiedziała naszej gazecie Małgorzata Rakowska, prezes TNP. – Dyrektorzy wysłuchali też informacji na temat nowych kursów – m.in. językowych i komputerowych. Oprócz tego przedstawiono obecnym znaczenie i rolę TNP i działalność, którą ta organizacja społeczna prowadzi.

Wspólnie z Sekcją Historii Regionu PCP i Gimnazjum przygotowuje TNP seminarium z okazji 120. rocznicy urodzin społecznika i dyrektora Polskiego Gimnazjum w Orłowej, Piotra Feliksa. Odbędzie się ona 18 października.

## WŁADZE MOSTÓW MÓWIĄ WPROST O KRYZYSIE

# Wody coraz mniej

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) – Susza mocno się dała w tym roku we znaki mieszkańcom Mostów. Z problemami z wodą boryka się więc już od czerwca br., a w ostatnich dniach władze gminy mówią wprost o sytuacji kryzysowej. Jak poinformował „GL” zastępca wójta, Alojzy Martynek, wody praktycznie nie ma we trzech z czterech gminnych zbiorników.

– Jako tako trzymać się jeszcze zbiornik „Na Kawalocim”, który zapotrzebuję w wodę domy na terenie od kucioła po granicę Mostów Dolnych – mówi A. Martynek. – Gorzej jest na Ciaplu, skąd czerpiemy wodę dla centrum. Tutaj woda jest przynajmniej

w porządku godzinach, ale po południu, zwłaszcza w wyżej położonych posesjach, karki są suche. Jeszcze gorzej jest ze zbiornikami w Zimnym i Świątkach.

Władze gminy postanowiły pomóc mieszkańcom dzielnicy Świątki.

Jeszcze dzisiaj tutejszy zbiornik podłączony zostanie rurami do jednego z płynących w stronę Słowacji potoków i dzięki pompie elektrycznej wody miałoby być więcej. W wypadku dalszych dwóch zbiorników i to by nie pomogło. – Wypięźność potoków w ich pobliżu wysycha. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak czekać na obfite deszcze – dodał A. Martynek.

## Strażacy na start!

OSTRAWA (mro) – Najlepsze drużyny strażaków zawodowych będzie można podziwiać dziś i jutro na ostrawskich stacjach w Witkowicach i Porubie podczas 23. edycji „Beskidzkiego Pucharu”. Jego organizatorem jest Straż Potar na Okręgu Morawsko-Sląskim.

Zawody obejmują m.in. bieg z przeszkodami, wspinarczą na czerpieniową wieżę ćwiczeń i pokaz gaszenia potaru wodą. Udział wezmą mistrzowie świata – drużyna strażacka z Białorusi, mistrzowie Europy – drużyna z Rosji oraz drużyny z Polski, Słowacji, Węgier, Litwy, Estonii i RC.

## POGODA

**CZWARTEK** – Pogodnie. Temperatura w dzień 22-26 st., nocą 9-5 st. C. Wiatr słaby, zmienny, do 5 m na sek.

**PIĄTEK** – Pogodnie. Temperatura w dzień 23-27 st. C, nocą 12-8 st. C.

## AMBASADORZY FRANCJI, NIEMIEC I POLSKI NAD OLZĄ

# Dyplomatyczny rekonesans

OSTRAWA (mro) – Ambasadorzy Francji, Niemiec oraz Polski w Republice Czeskiej odwiedzili na zaproszenie Andrzeja Kaczorowskiego, konsula generalnego RP w Ostrawie, w dniach 22 i 23 września Śląsk Cieszyński. Opawski oraz stolice okręgu morawsko-sląskiego. Joel de Zorn, Michael Libal i Andrzej Krawczyk nad Ostrawicą spotkali się z hetmanem okręgu Evženem Tošenovským oraz prezydentem Ostrawy Alešem Zedníkiem. Ich wypad na Śląsk Cieszyński obejmować będzie przekroczenie granicy w Czeskim Cieszynie połączone z rozmową z szefami służb granicz-

nych oraz złożenie oficjalnej wizyty w cieszyńskim ratuszu.

Po rozmowach w Cieszynie delegacja przyjadzie na spotkanie z władzami Stowary. Będzie w nim uczestniczył również senator RC Andrzej Feber. Jak podała redakcja „GL” Aleksandra Zdražilowa, asystentka sekretarza, przedmiotem tego spotkania będzie walka z bezrobociem, restrukturyzacja górnictwa oraz współpraca w ramach euroregionu Śląsk Cieszyński. Drugiego dnia wizyty ambasadorzy odwiedzili Opawę, a tam m.in. złożyli wizytę władzom miasta, odwiedzili rektorat Uniwersytetu Śląskiego oraz Instytut Śląski w Opawie.

## Z PREZESEM ZYGMUNTEM STOPĄ NA TEMAT FINANSÓW ZWIĄZKU

Prezes Zarządu Głównego PZKO, Zygmunt Stopa, uważa, że problemy finansowe Związku należało rozwiązywać w chwili, gdy powstawały. Niestety, dług latami dłużej, a polityczną potężką, po czym... przekazywano następce. Dziś, mimo spłacenia znacznej części długu, zagraża Związkowi, że będzie musiał oddać wierzycielom jeszcze niemalże 2 mln koron. Zarząd Główny czyni jednak usilne starania, by Związek z opresji uszedł cało.

■ Skąd się wzięły długie aż takich rozmiarów?

Żeby zrozumieć genezę naszego zadłużenia, należy sięgnąć niemalże 10 lat wstecz. Do 1994 roku ZG PZKO był na utrzymaniu państwa. Koszt działalności Zarządu oraz podporządkowanych mu jednostek ponosiło państwo. Od 1994 roku sytuacja się zmieniła. Żeby zmieścić się w kwotach, jakie otrzymujemy z

grantów na poszczególne projekty, musieliśmy zmienić styl pracy oraz zmniejszyć liczbę etatów. Dla porównania podam, że jeżeli przed

## Fiskus puka do drzwi...

1994 r. roku na utrzymanie ZG otrzymywaliśmy 6 – 8 mln koron, to był nawet okres, gdy suma uzyskana z grantów wynosiła ok. 1 mln. W tej chwili jest to 2,5 mln koron, co pokrywa nasze koszty z jednej trzeciej. W latach 1994 – 96 udało nam się uzyskać granty w nieco wyższej kwocie.

Ich przyznanie było jednak warunkowane tym, że co najmniej w 30 proc. będziemy partycypować w kosztach danego przedsięwzięcia. Oczywiście mamy też własne dochody. Są nimi oprócz składek członkowskich czynsze z wynajętych loka-

li, dochody z Festiwalu oraz z darów sponsorów.

■ W czym zatem tkwi problem? Pewną trudnością było to, że

środki uzyskane z grantów nie można było przeznaczать na place. W lepszej sytuacji była pod tym względem redakcja „Zwrotu”. Później udało nam się zdobyć podobny wyjątek również dla Teatru Lalek „Bajka”. Z tym, że na działalność „Bajki” przez pewien czas korzystaliśmy również z pomocy z Polski. Wsparcie finansowe na działalność kulturalną otrzymywaliśmy z Ministerstwa Kultury, a wcześniej również z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tak było do 2002 roku, kiedy pomagał nam w tej sprawie zmarły już niestety Kazimierz Feber z Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W tym ro-

ku nie otrzymaliśmy już żadnej pomocy z Polski, jeżeli nie liczyć 32'800 koron od „Wspólnicy Polskiej” na jubileusz „Bajki”.

■ Wspominał pan też o redukcji etatów. Ile osób zatrudnia obecnie ZG PZKO?

Do 1994 roku było tu 40 etatów pracowników. W tej chwili mamy 17 etatów. „Bajka” zatrudnia 7 osób. Przy 200 spektaklach w ciągu roku oraz przy cenie abonamentu w wysokości 90 koron niestety nie jest w stanie wyrobić wymaganego przez państwo 30-proc. wkładu. Szukamy więc możliwości wystawiania sztuk nie tylko na Zaolziu. Kolejne zatrudnieni przez ZG PZKO osoby, to 3 pracowników „Zwrotu”, 3 pracowników administracji, jest ponadto etat sprzątaczkii oraz dwa niepełne etaty dla pracowników fizycznych.

ciąg dalszy na str. 3







